

17 stycznia: świętego Antoniego, mnicha

Tekst Ewangelii (Mt 19,16-26): A oto zbliżył się do Niego pewien człowiek i zapytał: «Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymał życie wieczne?» Odpowiedział mu: «Dlaczego Mnie pytasz o dobro? Jeden tylko jest Dobry. A jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowaj przykazania». Zapytał Go: «Które?» Jezus odpowiedział: «Oto te: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, czcij ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego, jak siebie samego!» Odrzekł Mu młodzieniec: «Przestrzegam tego wszystkiego, czego mi jeszcze brakuje?» Jezus mu odpowiedział: «Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!»

Gdy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. Jezus zaś powiedział do swoich uczniów: «Zaprawdę, powiadam wam: Bogaty z trudnościami wejdzie do królestwa niebieskiego, Jeszcze raz wam powiadam: łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego». Gdy uczniowie to usłyszeli, przerazili się bardzo i pytali: «Któż więc może się zbawić?» Jezus spojrzał na nich i rzekł: «U ludzi to niemożliwe, lecz u Boga wszystko jest możliwe».

«Sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim (...); potem przyjdź, i chodź za Mną!»

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj —pełni entuzjazmu— wiŹujemy wspomnienie Źw. Antoniego, opata. Jest jednym z najpopularniejszych Ojców KoŹcioŹa. Urodzony w Egipcie, ŹyŹ na przeŹomie wieku III i IV. ByŹ jednym z pierwszych mnichów chrzeŹcijaŹskich i pionierem poŹród eremitów: po tym jak rozdaŹ swoje dobra biednych, wycofaŹ siŹ na pustyniŹ aby prowadziŹ Źycie poŹwiŹcone modlitwie i pokucie.

«PrzyjdŹ i chodŹ za MnŹ!» (Mt 19,21). Tak, jesteŹmy „rozentuzjasmowani”, poniewaŹ wspominajŹc przykŹadne Źycie Źw. Antoniego widzimy, Źe KoŹcióŹ miaŹ od poczŹtku bardzo prostŹ „metodŹ”: modlitwa, modlitwa i jeszcze raz modlitwa. MogŹ siŹ zmieniŹ czasy, i okolicznoŹci, mogŹ siŹ zmieniŹ potrzeby duszpasterskie, a nawet tematy dyskusji doktrynalnych..., jednakŹe to co nigdy siŹ nie zmieni to droga wiodŹca do Jezusa: modlitwa, modlitwa, modlitwa. Jezusa naŹladujŹ siŹ modlŹc. Boga poznaje siŹ i osiŹga modlŹc.

I ta „metoda” jest dla wszystkich. Eremici, jak w przypadku Źw. Antoniego - opata, dajŹ nam radykalny przykŹad, który winien byŹ ŹwiatŹem dla nas wszystkich. Nie chodzi o przesadnŹ skŹonnoŹ?, ale o radykalnŹ postawŹ, tak jak radykalna jest – to znaczy staŹa, zdecydowana i niewzruszona – prawdziwa miŹoŹ?.

«Sprzedaj, co posiadasz...». Aby przebyŹ ŹcieŹkŹ modlitwy nie naleŹy za bardzo siŹ obciŹaŹ?. JeŹli ktoŹ idzie zbytŹnio obŹadowany rzeczami, nie rozmawia ani z Bogiem, ani z nikim. Nie myŹli o innych. Uczmy siŹ od Chrystusa: Syn czŹowieczy, który nie miaŹ wygodnego miejsca przy narodzinach, ani nie miaŹ gdzie zŹoŹyŹ gŹowy podczas swej publicznej dziaŹalnoŹci, ani gdy umieraŹ.

«I rozdaj ubogim». WiŹty Antoni, nie „schroniŹ siŹ” na pustyni aby siŹ broniŹ przed ludŹmi, ale aby oddaŹ siŹ Bogu, a poprzez Boga takŹe i oddaŹ siŹ ludziom. WŹaŹnie tam gdzie przebywaŹ, przybywaŹo wielu aby naŹladowaŹ jego drogŹ lub aby otrzymaŹ pocieszenie i wskazóŹki. «Modlitwa, która podoba siŹ Bogu to ta, która z osobistego spotkania z Nim, przechodzi w Źycie poŹwiŹcone na sŹuŹbŹ innym» (papieŹ Franciszek).